

Rdw

"Na Kibicowskim Szlaku"

Visit "[Na Kibicowskim Szlaku](#)" on MotoLyrics.com

Robotnicza klasa, stoczniowcy, marynarze
Szlachta co latem spedza czas na jachtach
Kazdy zycie tu ogarnia, te marzenia spelnia
A tu zdarzenia, nie zawsze jak ze snu
Ide dalej, jutro bede tez tu
Wspolne zadania wsrod dobrych kolezkw
Wspolne dzialania dla wspolnego interesu
Nie liczac cash'u, przejechanych kilometrow
Jestem tam gdzie ty, bo na fanatyzm nie ma leku

Spojrz dobry czlowieku, my odejdziemy
Beda nastepni, nie tacy sami, moze gorsi, moze lepsi
Ale wierz mi, w kazdym prawdziwi mezczyzni
To tkwi ten lokalny patriotyzm
Adrenalina we krwi krazy I wybucha jak trotyl
Tu wielu skore zdobi Arka Gdynia gotyk

[X2]

Niziny społeczne I szlachta tego miasta
Arka Gdynia to kazda społeczna warstwa
Zycie na kibicowskim szlaku
Wsrod dobrych chlopakow, wsrod dobrych chlopakow

Choc dziela nas kilometry, bo wielu na emigracji
Braci sie nie traci, wiem, ze trzeba hajs zarabiac
Gdy rachunki
Trzeba placic, biedni I bogaci, dylematy
Bo kto wie, co przyniesie jutro?
Kolejne dni ciezka proba I wtedy
Gdy zyc jest trudno, a problem przygniata
Biore za telefon
I wspieram brata
Niewazna kasa
, bo jak mam to sie dziele
Wiec zapraszam, kluby, burdele, kasyna
Nasze jest miasto, nasza jest Gdynia
Bawmy sie poki czas, tak dopoki jeszcze mozna
Chlopaki znad morza, to gruba loza
Z nami Cracovia I Wiara Kolejorza
Gornicy z Walbrzycha to bardzo stara zgoda
Jest Bytomska Polonia I Warszawska Polonia

Arka Przymierza pozdrawia, sto lat
Gwardia Koszalin, Zagłębie Lubin, KSZO'ki
Różne miasta ale te same bloki
Charakterni ludzie z całej Polski
Niech kilometry nie zniszcza naszej zgody
Jeszcze będzie czas na wspólne imprezy, stadionowe
przygody

Jeszcze będzie czas, siła w nas, jeszcze będzie czas

[X2]

Niziny społeczne I szlachta tego miasta
Arka Gdynia to każda społeczna warstwa
Życie na kibicowskim szlaku
Wśród dobrych chłopaków, wśród dobrych chłopaków

Ostatnia zwrotka trochę smutna
Dla wielu trudna, myśli swoje zbieram
Wspominam tych ludzi, których przy nas już nie ma
Przemijamy, czasem rytm życia przerywa tragedia
Dobry chłopak był, nawet nie zdążył się pożegnać
Będziemy pamiętać I bardzo ubolewać
Szkłane oczy czasem nawet u twardziela
Bo to żaden wstyd gdy poleci I za przyjaciela
Pamiętam I widziałem to nie raz
W takich chwilach naprawdę jest ciężko się pozbierać
Dobrego fightera zabiera nam tchórz
I wbity w plecy noż, tego nie wybaczy nawet Bóg
A gdzie honor? gdzie zasady, które dobrze znamy
Tyle kłamstw wokół, my wam wciąż w oczy spoglądamy
Mów prawdę albo zamilknij na wieki
Kto zna swoją wartość uniknie czyjejs tragedii

[X2]

Niziny społeczne I szlachta tego miasta
Arka Gdynia to każda społeczna warstwa
Życie na kibicowskim szlaku
Wśród dobrych chłopaków, wśród dobrych chłopaków

Visit [Rdw](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.